

Warszawa, 4 sierpnia 2011 r.

**Do
Trybunału Konstytucyjnego
Al. Jana Christiana Szucha 12a
00-918 Warszawa**

Skarżąca:

**V Spółka Akcyjna
ul.**

W

zastępowana przez pełnomocnika:
radcę prawnego Mirosława Bika
nr wpisu na listę radców prawnych: WA-6857
adres pełnomocnika do doręczeń:
Peter Nielsen & Partners Law Office sp.k.
**Al. Jana Pawła II 27
00-867 Warszawa**

Uczestnicy:

**Sejm Rzeczypospolitej Polskiej
ul. Wiejska 4/6/8
00-902 Warszawa**

**Prokurator Generalny
ul. Barska 28/30
02-315 Warszawa**

**Rzecznik Praw Obywatelskich
Al. „Solidarności” 77
00-090 Warszawa**

SKARGA KONSTYTUCYJNA

Działając jako pełnomocnik skarżącej – spółki V Spółka Akcyjna
z siedzibą w W – reprezentowanej przez uprawnionego
do jednoosobowej reprezentacji spółki Prezesa Zarządu Pana E. K,
którego prawo do reprezentacji skarżącej wynika z treści odpisu aktualnego
z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego załączonego

Peter Nielsen & Partners
Law Office Sp.k.

Atrium Centrum
Al. Jana Pawła II 27
00-867 Warszawa
POLSKA

Tel. +48 22 59 29 000
Fax +48 22 59 29 030
E-mail office@pnplaw.pl
Internet www.pnplaw.pl

Sąd Rejonowy
dla m.st. Warszawy
Nr rej. KRS 0000006974
NIP: 526-25-35-182

Zarządzający:
Peter Tærø Nielsen
Iga Fischer

Partnerzy:
Peter Tærø Nielsen
Robert Kamionowski
Dariusz Obrępański
Mirosław Bik

Prawnicy:
Dorota Dąbrowska
Paweł Tomasiak
Paweł Nowak
Monika Proskura
Mirosław Stefanik
Lech Gniady
Aleksander Kowalski
Małgorzata Lewandowska

Doradca:
Euan Temple

A member of
EUROLEGAL
A network of EU lawyers

do niniejszej skargi konstytucyjnej, na podstawie udzielonego mi w dniu lipca 2011 r. pełnomocnictwa, które załączam do niniejszej skargi, na podstawie art. 79 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.) oraz na podstawie art. 46 i 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu skarżącej V Spółka Akcyjna składam skargę konstytucyjną, wnosząc o stwierdzenie, że:

art. 89 § 1 zdanie 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 15 z 1965 r. poz. 113 ze zm.) w związku z art. 129 § 2 i § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 15 z 1965 r. poz. 113 ze zm., zwanej dalej „k.p.c.”) w związku z art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. Nr 10 z 2010 r., poz. 65 ze zm.) i art. 21 ust. 1 ustawy o radcach prawnych (Dz. U. Nr 10 z 2010 r., poz. 65 ze zm., zwanej dalej „ustawą o radcach prawnych”) rozumiany w ten sposób, że radca prawny będący pełnomocnikiem dalszym nie jest uprawniony do poświadczenia zgodności z oryginałem odpisu z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego reprezentowanej przez niego strony postępowania jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.) oraz z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.), a także jest niezgodny z art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm., zwanej dalej „Konstytucją”).

Podstawą niniejszej skargi konstytucyjnej są następujące orzeczenia sądów:

postanowienie Sądu Okręgowego w W z dnia kwietnia 2011 r.
wydane w sprawie o sygn. akt: (doręczone
pełnomocnikowi skarżącej dnia 6 maja 2011 r.), którym to
postanowieniem Sąd Okręgowy w W orzekł ostatecznie o
oddaleniu zażalenia pełnomocnika skarżącej na postanowienie Sądu
Rejonowego w W z dnia
grudnia 2010 r. o sygn. akt: w przedmiocie odrzucenia
sprzeciwu skarżącej od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym.
Wskazane postanowienie Sądu Rejonowego w
W oraz Sądu Okręgowego W zostały wydane w oparciu
o zaskarżoną niniejszą skargą konstytucyjną normę ustawową, która
narusza:

- (i) prawo skarżącej do rozpatrzenia sprawy przez sąd w rozumieniu materialnym, tj. jako możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej, a także prawo do wysłuchania, tj. przedstawienia sądowi swoich argumentów, a także zasadę sprawiedliwości proceduralnej, zagwarantowane przez art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz wynikające także z zasady demokratycznego państwa prawnego wyrażonej w art. 2 Konstytucji w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji;
- (ii) zasadę proporcjonalności ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnego prawa do sądu wyrażonej w art. 2 Konstytucji w związku z art. 31 ust. 3 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, poprzez nadmiernie formalistyczną normę prawną, będącą przedmiotem niniejszej skargi, która ograniczając prawo do sądu nie chroni

**jednak żadnej innej wartości konstytucyjnej wymienionej w art.
31 ust. 3 Konstytucji.**

A ponadto,

**w przypadku uwzględnienia przez Trybunał Konstytucyjny niniejszej
skargi konstytucyjnej, wnoszę o zasądzenie na rzecz skarżącej zwrotu
kosztów postępowania według norm przepisanych.**

UZASADNIENIE SKARGI KONSTYTUCYJNEJ

I. Stan faktyczny stanowiący podstawę skargi konstytucyjnej

Postanowieniem z grudnia 2010 r. Sąd Rejonowy
w W (zwany dalej „Sądem Rejonowym”) odrzucił sprzeciw skarżącej
V S.A. od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanym dnia
czerwca 2010 r. w sprawie z powództwa E S.A. o sygn. akt
Sąd Rejonowy uzasadniając odrzucenie sprzeciwu wskazał, że do sprzeciwu nie został
załączony odpis z KRS pozwanego. Sąd Rejonowy przyznał, że odpis z KRS pozwanej
został złożony w terminie, z tym jednak, że odpis ten został poświadczony za zgodność z
oryginałem nie przez pełnomocnika (radcę prawnego), umocowanego bezpośrednio przez
stronę pozwaną, lecz przez radcę prawnego będącego pełnomocnikiem dalszym i który
wraz z rzezonym odpisem z KRS złożył także swoją substytucję do występowania w
przedmiotowej sprawie. Zdaniem Sądu Rejonowego tym samym nie doszło do
skutecznego uzupełnienia braku formalnego sprzeciwu od nakazu zapłaty w postaci
złożenia odpisu z KRS pozwanego i dlatego Sąd Rejonowy odrzucił sprzeciw pozwanego.
Postanowienie Sądu Rejonowego zostało zaskarżone przez pełnomocnika skarżącej do
Sądu Okręgowego w W (zwanego dalej „Sądem Okręgowym”), który kwietnia
2011 r. wydał postanowienie w przedmiocie oddalenia zażalenia (sygn. akt:

). Sąd Okręgowy oddalając zażalenie pełnomocnika skarżącej stwierdził, że wobec
zmiany przepisu art. 6 ustawy o radcach prawnych należy przyjąć, że art. 89 § 1 k.p.c.
(zdanie drugie) stanowi potwierdzenie uprawnienia radcy prawnego do uwierzytelniania

odpisów dokumentów w zakresie wynikającym z tego przepisu. Zdaniem Sądu Okręgowego zakres uwierzytelniania przez radcę prawnego lub adwokata innych dokumentów niż pełnomocnictwo określa art. 129 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy powołał się przy tym na pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 25 lutego 2010 r. (V CSK 297/09), że „dokument, o którym stanowi art. 68 k.p.c. (zdanie drugie) w zw. z art. 67 § 1 k.p.c., stanowi część pełnomocnictwa procesowego, gdy jest udzielone przez stronę będącą osobą prawną”. Sąd Okręgowy powołał się także na „wypracowane orzecznictwo” dotyczące możliwości uwierzytelniania przez pełnomocnika dalszego odpisów innych dokumentów wykazujących umocowanie, wskazując na uchwałę Sądu Najwyższego z 19 maja 2004 r. (III CZP 21/04). Sąd Okręgowy nadmienił także, że to czy pełnomocnik będzie skutecznie występował w sprawie zależy od prawidłowości złożonego pełnomocnictwa. Sąd Okręgowy nie odniósł się jednak do zarzutu pełnomocnika skarżącej wskazanego w zażaleniu, że Sąd Rejonowy uważając, iż pełnomocnik nie jest prawidłowo umocowany, nie wezwał strony (skarżącej) do udziału w sprawie, lecz toczył postępowanie przy udziale tegoż – zdaniem Sądu Rejonowego – nieprawidłowo umocowanego pełnomocnika.

Zdaniem skarżącej takie rozumienie przepisów powołanych w *petitum* niniejszej skargi, tj. art. 89 § 1 zdanie 2 k.p.c. w związku z art. 129 § 2 i § 3 k.p.c. i w związku z art. 6 ust. 3 i art. 21 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, na których Sąd Rejonowy i Sąd Okręgowy oparły swoje rozstrzygnięcia, wywodząc, że przepisy te zabraniają radcy prawnemu będącemu pełnomocnikiem dalszym poświadczanie zgodności z oryginałem odpisu z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego reprezentowanej przez niego strony postępowania jest, niezgodne z art. 45 ust. 1 i art. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz niezgodne z art. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

II. Dopuszczalność skargi konstytucyjnej w przedmiotowej sprawie

Artykuł 79 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy, na podstawie której sąd orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach określonych w Konstytucji.

Zdaniem pełnomocnika skarżącej skarga konstytucyjna w niniejszej sprawie jest dopuszczalna i może być przedmiotem rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

II.1 Zdolność postulacyjna skarżącej

Skarżąca jest osobą prawną - spółką handlową (art. 1 § 2 i art. 12 Kodeksu spółek handlowych). Mimo, że prawo wniesienia skargi konstytucyjnej co do zasady przysługuje jednostkom (osobom fizycznym), to jak orzekł Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 8 czerwca 1999 r. (SK 12/98)¹ także osoby prawne mogą posiadać zdolność postulacyjną do wniesienia skargi konstytucyjnej, o ile naruszone prawo należało do kategorii tych praw, których podmiotem jest skarżąca osoba prawna, a ponadto o ile prawo to jest wartością podlegającą ochronie przez normę rangi konstytucyjnej².

W przedmiotowej sprawie skarżąca powołuje się na prawo do sądu, które przysługuje nie tylko osobom fizycznym, ale również jednostkom organizacyjnym powoływanym na podstawie przepisów prawa, w szczególności osobom prawnym. Prawo do sądu jest normą konstytucyjną wynikająca z treści art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz wyrażającą się także w treści art. 2 Konstytucji. Skarżąca powołuje się także, że ograniczenie prawa do sądu nastąpiło z naruszeniem zasady proporcjonalności wywiedzionej z art. 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Wobec powyższego skarżąca posiada zdolność postulacyjną do występowania w niniejszej sprawie przez Trybunałem Konstytucyjnym.

II.2. Interes skarżącej w złożeniu skargi konstytucyjnej

Jak wskazuje doktryna prawa konstytucyjnego, skuteczne wystąpienie ze skargą konstytucyjną wymaga wykazania przez podmiot skarżący trzech materialnych przesłanek skargi, tj. interesu osobistego, interesu prawnego i interesu realnego³. W przypadku niniejszej sprawy wszystkie te przesłanki są spełnione.

Naruszenie konstytucyjnego prawa do rozpoznania sprawy przez sąd nastąpiło bezpośrednio wobec skarżącej, bowiem to tej właśnie spółce, wskazane w *petitum* niniejszej skargi przepisy uniemożliwiły skuteczne rozpoznanie sprawy przez sąd oraz uniemożliwiły przedstawienie swoich racji i realizowanie przysługującego skarżącej prawa do sądu, co tym samym naruszyło jej interes prawny. A wyrazem naruszenia interesu realnego skarżącej było to, że na skutek braku możliwości przedstawienia swoich racji sądowi, zapadło wobec niej niekorzystne prawomocne orzeczenie sądowe w oparciu wyłącznie o argumenty przeciwnika skarżącej (powoda).

¹ OTK Nr 1999/5, poz. 96.

² tak: Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, komentarz do art. 79.

³ Banaszak B., *Konstytucja...*, tamże.

II.3. Akt normatywny będący przedmiotem skargi

Kolejną przesłanką dopuszczalności skargi konstytucyjnej jest wskazanie aktu normatywnego, na podstawie którego sąd, bądź organ orzekł ostatecznie o prawach i wolnościach podmiotu skarżącego. Zdaniem pełnomocnika skarżącej, także i ta przesłanka jest spełniona w przedmiotowej sprawie.

Rozważając to zagadnienie, na wstępie należy wskazać, że sprawa w podobnym stanie faktycznym była już przedmiotem rozważań Trybunału i zakończyła się wydaniem postanowienia w dniu 2 grudnia 2010 r. (SK 11/10)⁴. W powołanej sprawie Trybunał Konstytucyjny, po zażaleniu na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu, przyjął skargę do rozpoznania. Trybunał uznał jednak, że w dacie orzekania, nie była to skarga na akt normatywny, lecz skarga na akt stosowania prawa, a jako taka nie mogła być przedmiotem rozstrzygnięcia merytorycznego przez Trybunał.

Jednakże, w przypadku skargi niniejszej, sprawa przedstawia się odmiennie. Paradoksalnie powołane powyżej postanowienie Trybunału Konstytucyjnego oraz orzeczenie sądu leżące u jego podstaw przemawiają za przyjęciem niniejszej skargi do rozpoznania przez Trybunał oraz rozpatrzenia jej merytorycznie.

Trybunał Konstytucyjny nie jest oczywiście powołany do kontroli konstytucyjności stosowania prawa. Trybunał bada jedynie zgodność norm prawnych z normami ustanowionymi w Konstytucji, a nie zgodność *zastosowania* norm konstytucyjnych, czy pozostałych norm prawnych w sprawie. Z drugiej jednak strony sam Trybunał podkreślał w swoim orzecznictwie, że niezgodność normy prawa z Konstytucją uwidacznia się czasem dopiero po zastosowaniu danego przepisu przez sąd (organ) stosujący prawo. Jak stwierdził Trybunał w wyroku z 12 stycznia 2000 r. (P. 11/98)⁵: *niezgodność ustawy z Konstytucją może przybierać różne formy. W niektórych wypadkach naruszenie Konstytucji jest widoczne już na tle tekstu ustawy, który zawiera normy nie dające się pogodzić z normami, zasadami czy wartościami konstytucyjnymi, niezależnie od stosowanych metod wykładni. Niekiedy jednak rzeczywiste znaczenie ustawy (zapisanych w niej norm) może ujawnić się dopiero w procesie jej stosowania. Niezależnie od intencji twórców ustawy, organy ją stosujące mogą wydobyć z niej treści nie do pogodzenia z normami, zasadami lub wartościami, których poszanowania wymaga Konstytucja.* Z kolei w wyroku z 27 października 2010 r. (K. 10/2008)⁶ Trybunał uznając, że treść normy prawnej może krystalizować się dopiero w procesie stosowania prawa, orzekł, że musi także badać takie normy prawne, które są jednolicie stosowane przez organy sądowe lub administracyjne i stwierdził, że *Trybunał Konstytucyjny uznał za konieczne objęcie swą*

⁴ OTK ZU 2010/10A, poz. 131.

⁵ OTK ZU 2000/1 poz. 3.

⁶ OTK ZU A nr 10/2010 poz. 81.

kognicją także takich treści normatywnych, które zostały niejako twórczo wyprowadzone z aktu normatywnego w drodze jego utrwalonej w sposób oczywisty wykładni. Jednak w takiej sytuacji kognicja Trybunału Konstytucyjnego nie obejmuje - co oczywiste - orzeczeń sądowych czy też innych rozstrzygnięć organów stosujących prawo. Przedmiotem kontroli konstytucyjności jest treść, jaką przepisy prawa nabrały w drodze utrwalonej praktyki ich stosowania⁷.

Zdaniem pełnomocnika skarżącej, w niniejszej sprawie zachodzi dokładnie taka sytuacja, która wymaga „zdekodowania” z kilku przepisów prawa normy prawnej, powszechnie stosowanej przez sądy, a która w istocie rzeczy narusza Konstytucję. Przede wszystkim należy wskazać, że w postanowieniu stanowiącym podstawę niniejszej skargi konstytucyjnej, Sąd Okręgowy wskazuje na „wypracowane orzecznictwo, na tle poprzedniej regulacji, [które – przyp. wł.] znalazło od 1 stycznia 2010 r. potwierdzenie ustawowe”. Sąd Okręgowy powołał się w postanowieniu będącym podstawą skargi na wykładnię przepisów zawartą w uchwale Sądu Najwyższego z 19 maja 2004 r. (III CZP 21/04), *Jeżeli radca prawny został umocowany na podstawie dalszego pełnomocnictwa procesowego, jest on uprawniony do uwierzytelnienia jedynie odpisu swego pełnomocnictwa⁸* oraz w wyroku Sądu Najwyższego z 25 lutego 2010 r. (V CSK 297/09), który stwierdził, że *dokument, o którym stanowi art. 68 kpc w związku z art. 67 § 1 kpc, stanowi część pełnomocnictwa procesowego, gdy pełnomocnictwo jest udzielane przez stronę będącą osobą prawną⁹*. Z kolei Sąd Rejonowy powołał się na stanowisko wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z 16 maja 2006 (III SZ 2/06)¹⁰, choć przyznał, że dotyczyło to poprzedniego stanu prawnego.

Pełnomocnik skarżącej pragnie wskazać, że w wskazanym wyżej postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego z 2 grudnia 2010 r. SK 11/10 (teza 3.5. uzasadnienia), sam Trybunał wskazał na rygorystyczną linię orzecniczą w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącą uwierzytelniania odpisów pełnomocnictw oraz dokumentów wykazujących umocowanie osób udzielających pełnomocnictwa w imieniu jednostki organizacyjnej. Trybunał dochodzi w tymże postanowieniu do przekonania, że nie ma ustalonej linii orzecniczej w tym zakresie. Jest to oczywiście stanowisko Trybunału wyrażone w chwili rozpatrywania tamtej sprawy. Zdaniem pełnomocnika skarżącej w obecnej chwili ta sytuacja przedstawia się odmiennie. Od czasu bowiem gdy zapadło orzeczenie sądu będące podstawą orzekania przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie SK 11/10,

⁷ Analogiczne stanowisko TK przyjął w sprawach np.: wyrok z 28.10.2003 r. P. 3/2003 (OTK ZU 2003/8A poz. 82), wyrok z 8.05.2000 r. SK 22/99 (OTK ZU 2000/4 poz. 107), wyrok z 6.09.2001 r. P. 3/2001 (OTK ZU 2001/6 poz. 163), wyrok z 28.01.2003 r. SK 37/2001 (OTK ZU 2003/1A poz. 3), wyrok z 9.06.2003 r. SK 12/2003 (OTK ZU 2003/6A poz. 51).

⁸ OSNC IC 2005/7-8/118.

⁹ Niepublikowane, LexPolonica nr 2309578.

¹⁰ OSNP 2007/15-16 poz. 239.

uległo zmianie brzmienie przepisów art. 89 § 1 k.p.c. oraz art. 129 k.p.c., a także został dodany przepis art. 6 ust. 3 ustawy o radcach prawnych. Jednakże praktyka sądów w zakresie interpretacji tych przepisów nie uległa zmianie. Zarówno w toczącej się przed Sądem Okręgowym w Warszawie sprawie XXIII GZ 419/08 będącej podstawą wywiedzenia skargi konstytucyjnej w sprawie SK 11/10, jak też i w sprawie skarżącej (o sygn. akt: _____), sady orzekające stwierdzały, że pełnomocnictwo dalsze udzielone osobie mającej prawo uwierzytelniania dokumentów składanych wraz z pismem procesowym (tj. adwokatowi, radcy prawnemu) nie obejmuje prawa do uwierzytelniania odpisu z rejestru strony postępowania. Taka praktyka sądów wynikająca z interpretacji powołanych wyżej przepisów, powoduje, że w obiegu prawnym funkcjonuje norma stanowiąca, że radca prawny będący pełnomocnikiem dalszym, nie jest uprawniony do poświadczenia zgodności z oryginałem odpisu z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego reprezentowanej przez niego strony postępowania. Wskazana stała praktyka sądów w zakresie możliwości poświadczenia przez pełnomocnika dalszego odpisu z rejestru strony dowodzi, że taka właśnie norma prawna stanowi część systemu prawa i tym samym może być przedmiotem badania przez Trybunał Konstytucyjny, tym bardziej, że wskazana norma prawna narusza normy rangi konstytucyjnej powołane w *petitum* niniejszej skargi.

II.4. Ostateczność orzeczenia będącego podstawą skargi konstytucyjnej

Powołane na wstępie niniejszej skargi i będące jej podstawą postanowienie Sądu Okręgowego z _____ kwietnia 2011 r. (sygn. akt: _____) jest prawomocne zgodnie z art. 363 § 1 k.p.c. Złożenie przez pełnomocnika skarżącej zażalenia na postanowienie Sądu Rejonowego wyczerpało w niniejszej sprawie drogę prawną.

Jedynie na marginesie można zaznaczyć, że skarżącej nie przysługiwał od wskazanego wyżej postanowienia żaden *nadzwyczajny* środek prawny umożliwiający jego zaskarżenie, choć możliwość wniesienia nadzwyczajnego środka prawnego oczywiście nie zamyka drogi do złożenia skargi konstytucyjnej. Złożenie bowiem nadzwyczajnego środka prawnego nie wchodzi w zakres pojęcia wyczerpania drogi prawnej.

Wobec powyższego, zdaniem pełnomocnika skarżącej, wszystkie przesłanki przyjęcia i rozpoznania skargi przez Trybunał Konstytucyjny są w niniejszej sprawie spełnione.

III. Uzasadnienie naruszenia norm konstytucyjnych przez normę prawną będącą przedmiotem skargi

III.1 Naruszenie prawa skarżącej do rozpatrzenia sprawy przez sąd i prawa do wysłuchania oraz zasady sprawiedliwości proceduralnej

Zdaniem pełnomocnika skarżącej w niniejszej sprawie doszło do naruszenia w pierwszej kolejności prawa przysługującego skarżącej do rozpoznania sprawy przez sąd wyrażonego w art. 45 Konstytucji. Prawo do sądu w doktrynie prawa konstytucyjnego rozumiane jest szeroko, zarówno pod względem podmiotowym (jako przysługujące zarówno osobie fizycznej, jak i osobie prawnej), jak też i pod względem przedmiotowym, poprzez przyjęcie szerokiej definicji słowa „sprawa” użytego przez ustrojodawcę w tym przepisie Konstytucji¹¹. Zagadnienie prawa do sądu było szeroko rozważane przez Trybunał Konstytucyjny w rozlicznym orzecznictwie warto jednak przytoczyć tezy zawarte w uzasadnieniu wyroku z 12 marca 2002 r. (P 9/01), w którym Trybunał powołując się na swoje poprzednie orzecznictwo stwierdził: *„jednym z fundamentalnych założeń demokratycznego państwa prawnego jest zasada dostępu obywateli do sądu w celu umożliwienia im obrony ich interesów przed niezawisłym organem kierującym się wyłącznie obowiązującym w państwie prawem”* (orzeczenia z 8 kwietnia 1997 r., sygn. K. 14/96, OTK ZU Nr 2/1997, poz. 16), a na prawo do sądu składają się w szczególności: *prawo dostępu do sądu (prawo uruchomienia procedury), prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury (zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności) oraz prawo do wyroku sądowego (prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia; wyrok z 9 czerwca 1998 r., sygn. K. 28/97, OTK ZU Nr 4/1998, poz. 50)*. Wcześniej Trybunał Konstytucyjny podkreślił też, że *„w państwie prawnym prawo do sądu nie może być rozumiane jedynie formalnie, jako dostępność drogi sądowej w ogóle, lecz i materialnie, jako możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej”* (uchwała z dnia 25 stycznia 1995 r., sygn. akt W. 14/94, Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego w 1995 r., cz. I, s. 219)¹².

W przypadku zaskarżonej niniejszą skargą konstytucyjną normy prawa, strona zostaje wyeliminowana z procesu tylko ze względu na to, że dokument, który został przedstawiony, nie był uwierzytelniony przez pełnomocnika głównego, lecz przez pełnomocnika dalszego, który *nota bene* był co do zasady uprawniony do uwierzytelniania odpisów dokumentów w postępowaniu, w którym uczestniczył. Jak wskazał Trybunał w powołanym wyżej orzeczeniu, prawo do sądu nie może istnieć jedynie formalnie, musi

¹¹ tak: Banaszak B., *Konstytucja...*, komentarz do art. 45.

¹² OTK 2002/2A, poz. 14.

stwarzać możliwość prawnie skutecznej ochrony. Norma prawna kwestionowana przez skarżącą w niniejszej sprawie winna być wyeliminowana z systemu prawnego, bowiem przenosi ona wymogi formalne dotyczące pism procesowych nad materialne prawo do merytorycznego rozpoznania sprawy przez sąd.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 15 kwietnia 2009 r., SK 28/2008 przedstawił swoje stanowisko co do kwestii formalizmu postępowania, uznając ją co do zasady za zgodny z Konstytucją środek zmierzający do realizacji zasady szybkości postępowania: *Istnienie w postępowaniach odrębnych surowszych niż w postępowaniu zwykłym rygorów w zakresie konsekwencji niezachowania warunków formalnych wnoszonych pism procesowych, zwłaszcza pism przygotowanych przez profesjonalnych pełnomocników reprezentujących strony, nie jest okolicznością stanowiącą podstawę stwierdzenia niekonstytucyjności przepisów procedury sądowej. Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się wielokrotnie w kwestii konstytucyjnej dopuszczalności istnienia tego typu obostrzeń, za którymi przemawiać może szczególny cel wprowadzenia regulacji, służący przyspieszeniu postępowania, oraz wysoki stopień profesjonalizmu pełnomocników stron. Od profesjonalnych pełnomocników wymagać można zdecydowanie większej staranności i rzetelności w występowaniu przed organami procesowymi, a nawet wyciągać daleko idące bezpośrednio negatywne konsekwencje procesowe dla stron przez nich reprezentowanych w razie popełnienia przez nich błędów formalnych. Uzasadnieniem takiego kształtu procedury cywilnej mogą być względy szybkości i sprawności postępowania w sprawach gospodarczych, które uzasadniają korzystanie z profesjonalnej reprezentacji w procesie. Przyspieszenie i uproszczenie postępowania stanowi bowiem bezpośrednią realizację jednego z aspektów konstytucyjnego prawa do sądu, którym jest rozpatrzenie indywidualnej sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Dotyczy to w szczególności etapu podejmowania przez sąd decyzji procesowej o odrzuceniu pism procesowych stron z uwagi na niespełnienie warunków formalnych¹³. **Trybunał Konstytucyjny wyznaczył jednak w tym samym orzeczeniu granice, do których może sięgać formalizm postępowania:** Jednak nawet nadając szczególne znaczenie szybkości i sprawności postępowania w zakresie spraw gospodarczych, nie można przyspieszać postępowania sądowego za wszelką cenę i w imię szybkości rozpoznania sprawy poświęcać ochronę praw podmiotowych przez wprowadzenie unormowania, którego realizacja charakteryzuje się nadmiernym formalizmem i bezwzględnym w skutkach rygoryzmem¹⁴. Trybunał zwrócił w tym samym orzeczeniu uwagę na kwestię wyłączenia możliwości przedstawienia argumentów przez drugą stronę postępowania poprzez nadmierny rygoryzm i formalizm proceduralny: *Wyłączone tym samym zostało**

¹³ OTK ZU 2009/4A poz. 48, teza 3.1.

¹⁴ Tamże, teza 3.4.

*prawo do wysłuchania, uznawane powszechnie za aspekt prawa do sądu, którego korzenie odnaleźć można w rzymskiej zasadzie *audiatur et altera pars*, znaczącej dosłownie „niechaj będzie wysłuchana i druga strona”. Dopiero wysłuchanie przez sąd argumentacji obu stron pozwala na analizę sprawy, polegającą na ważeniu argumentów, badaniu przedstawionych dowodów i rozważaniu twierdzeń stron (por. wyrok z 12 marca 2002 r. P. 9/2001 OTK ZU 2002/2A poz. 14). Z całą pewnością uzyskanie przez jedną ze stron „sądowej sankcji” dla jej twierdzeń nie może być utożsamiane z „rozpatrzeniem sprawy”, nie spełnia też wymogu sprawiedliwości proceduralnej. Jeszcze przed wejściem w życie Konstytucji z 1997 r. Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że „w państwie prawnym prawo do sądu nie może być rozumiane jedynie formalnie, jako dostępność drogi sądowej w ogóle, lecz i materialnie, jako możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej” (uchwała z 25 stycznia 1995 r. W. 14/94 OTK 1995/I poz. 19)¹⁵.*

Prawo do sądu znajduje także odzwierciedlenie w zasadzie wyrażonej przez art. 2 Konstytucji stanowiący, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawa. Jak pisze B. Banaszak w komentarzu do Konstytucji, *ochrona sądowa – zapewnienie pełnej i efektywnej ochrony prawnej*, stanowi jeden z elementów demokratycznego państwa prawnego¹⁶. Podobnie też stwierdził Trybunał w wyroku z dnia 26 lutego 2008 r., SK 89/2006¹⁷: *jeżeli chodzi o art. 2 Konstytucji, to w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wskazywał, że zasadę demokratycznego państwa prawnego, a zwłaszcza zasadę zaufania, należy uwzględniać, rekonstruując wzorzec sprawiedliwego (rzetelnego) postępowania sądowego. Konstytucyjne prawo do sądu oraz zasada państwa prawnego pozostają ze sobą w związku. Na straży tych wartości stoi procedura postępowania sądowego, której zadaniem jest takie ukształtowanie wzajemnych uprawnień uczestników postępowania sądowego, aby z jednej strony zapewnić równość stron procesu, a jednocześnie umożliwić sądowi sprawiedliwe rozpatrzenie sporu. Trybunał w powołanym wyżej orzeczeniu stwierdził powołując się na swoje wcześniejsze orzecznictwo¹⁸, że sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym. Trybunał wskazywał, że różne koncepcje sprawiedliwości proceduralnej mają wspólne jądro, sprowadzające się do:*

- *możności bycia wysłuchanym,*
- *ujawniania w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia, w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu myślenia sądu (i to nawet jeśli samo*

¹⁵ Tamże, teza 3.5.

¹⁶ Banaszak B., *Konstytucja...*, komentarz do art. 2.

¹⁷ OTK ZU 2008/1A poz. 7.

¹⁸ wyrok TK z 16.01.2006 r., SK 30/2005, OTK ZU 2006/1A poz. 2

- rozstrzygnięcie jest niezaskarżalne - legitymizacja przez przejrzystość), a więc unikania dowolności czy wręcz arbitralności w działaniu sądu,*
- *zapewnienia przewidywalności dla uczestnika postępowania, przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym jest poddany.*

Tak określone cechy istotne sprawiedliwości proceduralnej znajdują potwierdzenie w analizie konstytucyjnego statusu władzy sądowniczej. Tożsamość konstytucyjna sądu (wymiaru sprawiedliwości) jest wyznaczana - poza oczywistym wymogiem niezależności, bezstronności i niezawisłości - między innymi przez:

- *odrzućenie dowolności i arbitralności;*
- *zapewnienie udziału zainteresowanych podmiotów w postępowaniu;*
- *traktowanie jawności jako zasady;*
- *wydawanie rozstrzygnięć zawierających rzetelne, weryfikowalne uzasadnienia¹⁹.*

Tymczasem zaskarżona niniejszą skargą konstytucyjną norma prawna sprzeciwia się tak zdefiniowanej zasadzie sprawiedliwości proceduralnej. Norma prawna, która zabrania pełnomocnikowi dalszemu (substytucyjnemu) poświadczając odpisu z rejestru reprezentowanej przez niego strony powoduje, że:

- reprezentowana przez niego strona nie może przedstawić swoich argumentów co do zasadności roszczenia drugiej strony (prawo do wysłuchania),
- sąd rozpoznający sprawę przyznaje rację argumentom tylko jednej strony, tak jakby druga strona zachowywała się całkowicie biernie, mimo, że skorzystała ze środków prawnych zmierzających do obrony,
- sąd jest zwolniony z merytorycznego uzasadnienia rozstrzygnięcia, co budzi w stronie poczucie krzywdy z braku jej wysłuchania przez sąd.

Zdaniem pełnomocnika skarżącej norma prawna będąca przedmiotem badania przez Trybunał w niniejszej sprawie godzi w materialne prawo do sądu, którego domaga się skarżąca i które gwarantuje jej Konstytucja.

III.2 Naruszenie zasady proporcjonalności ograniczeń praw i wolności

Przepisy o postępowaniu winny służyć wedle zamysłów ustrojodawcy sprawiedliwemu rozpatrzeniu sprawy przez bezstronny i niezawisły sąd. Pełnomocnik skarżącej nie kwestionuje zasad, które rządzą postępowaniem upominawczym (pomagają

¹⁹ OTK ZU 2008/1A poz. 7, teza 4.1. uzasadnienia.

one bowiem realizować zasadę szybkości postępowania), ale kwestionuje zamykanie drogi sądowej stronie poprzez powołanie się wyłącznie na przesłanki formalne i to w sytuacji, gdy sąd dysponował odpisem z rejestru skarżącego złożonym nie tylko przez pełnomocnika dalszego, ale także przez stronę pozwaną (odpis ten był bowiem dołączony do pozwu).

Trybunał Konstytucyjny w oparciu o przepis art. 2 Konstytucji (a wcześniej w oparciu o art. 1 przepisów konstytucyjnych) wywodził obowiązywanie zasady proporcjonalności, która stanowi, że środki przedsięwzięte winny pozostawać w odpowiedniej relacji do ich efektu. Zasada proporcjonalności znajduje odzwierciedlenie także w przepisie art. 31 ust. 3 Konstytucji, który głosi, że pewne ograniczenia praw i wolności jest dopuszczalne, ale wyłącznie dla ochrony innych szczególnych wartości konstytucyjnych.

Zdaniem pełnomocnika skarżącej zasada proporcjonalności przesądza o niezgodności z Konstytucją zaskarżonej normy prawnej, która uniemożliwia pełnomocnikowi dalszemu uwierzytelnić dokumentu z rejestru reprezentowanej przez niego strony. Jeśli sankcją za naruszenie tej normy jest odrzucenie środka prawnego umożliwiającego wdanie się w spór (sprzeciwu od nakazu zapłaty), to jest to nieadekwatne do ewentualnego naruszenia norm postępowania cywilnego. Trzeba podkreślić, że kwestionowana norma prawna nie chroni żadnej istotnej wartości konstytucyjnej. Znamiennym jest bowiem, że żaden z sądów rozpoznających sprawę skarżącej nie kwestionował ani prawdziwości poświadczonego przez substytutę odpisu z rejestru skarżącej, ani prawidłowości ustanowienia pełnomocnika dalszego, ani uprawnienia Prezesa Zarządu pozwanej spółki do ustanowienia pełnomocnika. Sąd zakwestionował jedynie formę dokumentu uznając, że w oparciu o odpis z KRS uwierzytelniony przez pełnomocnika dalszego nie może stwierdzić czy pełnomocnik główny został prawidłowo ustanowiony.

Zasada proporcjonalności stanowi, że w określonych przypadkach jedna wartość konstytucyjna może doznać pewnych ograniczeń, aby chronić inną wartość konstytucyjną. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 30 maja 2007 r., SK 68/2006²⁰: *stwierdzenie, że ograniczenia mogą być ustanawiane tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie, nakazuje rozważyć: czy wprowadzona regulacja jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków; czy regulacja ta jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest połączona; czy efekty wprowadzonej regulacji pozostają w proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela.*

Przenosząc powyższe stanowisko Trybunału na grunt niniejszej sprawy, należy zadać pytanie – jaką zasadę konstytucyjną może chronić norma, że pełnomocnik dalszy,

²⁰ OTK ZU 2007/6A poz. 53.

mający co do zasady prawo uwierzytelniania dokumentów (jest bowiem radcą prawnym), nie może jednak uwierzytelnić odpisu z rejestru reprezentowanej przez niego strony? Jaki jest cel rygorystycznego podejścia do formy dokumentów z rejestru składanych sądowi, jeśli żadna ze stron, ani także sąd, nie kwestionują ich prawdziwości. Czy złożenie dokumentu w odpisie może grozić komukolwiek szkodą, jeśli treść tego dokumentu jest możliwa do zweryfikowania dzięki zasadzie jawności rejestru, który dokument wydał? Wreszcie, czy stosowanie zaskarżonej niniejszą skargą normy jest zasadne jeśli czynione jest wbrew intencjom ustawodawcy, które można wywieść z projektu ustawy o zmianie ustaw w zakresie uwierzytelniania dokumentów autorstwa Senatu RP, który stanowił, że celem nowej regulacji miało być: *odformalizowanie postępowania cywilnego (...) poprzez racjonalizację istniejącego obowiązku dołączania do akt sprawy dokumentów oryginalnych lub ich odpisów notarialnych. Zmiana polega na szerszym niż dotychczas umożliwieniu uwierzytelniania odpisów dokumentów przez profesjonalnych pełnomocników stron, reprezentujących zawody zaufania publicznego. Jej zamierzonym skutkiem jest wydatne umniejszenie uciążliwości polegającej na konieczności wyzbycia się przez strony postępowania, często na długi czas dokumentów oryginalnych albo poniesienia kosztów ich notarialnego uwierzytelniania bądź uzyskania ich urzędowych odpisów*²¹. (...) ***Nowa regulacja pozwoli też na uniknięcie sytuacji, związanych z aktualnym brzmieniem art. 89 § 1 kpc, który zakłada, iż pełnomocnik może uwierzytelnić tylko odpis swojego pełnomocnictwa, ale już nie np. pełnomocnictwa podstawowego, gdy pełnomocnik działający jest pełnomocnikiem podstawowym.*** [podkr. wł.] Prowadzi to do sytuacji, w której radca prawny gminy, działający w oparciu o pełnomocnictwo udzielone przez kierownika gminnej jednostki organizacyjnej, mógł uwierzytelnić odpis udzielonego mu pełnomocnictwa, ale w celu uwierzytelnienia pełnomocnictwa kierownika jednostki musiał udawać się do notariusza²².

Na wszystkie powyżej zadane pytania należy odpowiedzieć negatywnie. Zaskarżona niniejszą skargą konstytucyjną norma nie chroni w szczególności zasady wiarygodności dokumentów, bowiem zarówno pełnomocnik główny, jak i substytucyjny wykonując zawód zaufania publicznego ponoszą odpowiedzialność za poświadczenie odpisów dokumentów niezgodnych z oryginałami. Żaden z sądów nie kwestionował zresztą prawdziwości złożonego odpisu dokumentu.

Zdaniem pełnomocnika skarżącej, zaskarżona niniejszą skargą norma prawna, nie chroni żadnej wartości konstytucyjnej i nie znajduje wręcz żadnego oparcia w świetle intencji ustawodawcy, który zmieniał przepisy m.in. k.p.c. i ustawy o radcach prawnych w zakresie możliwości uwierzytelniania odpisów dokumentów. Także z punktu widzenia

²¹ Druk Sejmowy nr 2064 z dnia 19 maja 2009, pkt I uzasadnienia projektu ustawy.

²² Tamże, pkt III uzasadnienia projektu ustawy.

teleologicznego zaskarżona norma nie spełnia żadnej roli, bowiem jaki może być cel, aby pełnomocnik dalszy nie mógł poświadczyć urzędowo odpisu z rejestru dotyczącego strony, w imieniu której występuje?

Ograniczenie przedmiotową normą prawną drogi sądowej stronie skarżącej stoi w rażącej sprzeczności z zasadą proporcjonalności. Zaskarżona norma wprowadza bowiem niczym nie uzasadnione ograniczenie i wyłącza stronie możliwość rozpoznania merytorycznego sprawy nie chroniąc jednak żadnej wartości konstytucyjnej. Warto dodać, że żaden z sądów nie podał żadnego uzasadnienia konieczności stosowania tej zasady zakazu poświadczenia odpisów z rejestru przez dalszego pełnomocnika. Nie sprzyja to bowiem ani szybkości postępowania, ani wiarygodności materiału dowodowego. W tej sytuacji zaskarżona norma prawna winna zostać niezwłocznie usunięta z systemu prawa, a władny jest to uczynić Trybunał Konstytucyjny. W przeciwnym wypadku, nadal będzie dochodzić do absurdalnej sytuacji, w której pełnomocnik dalszy uważany za bezpośredniego reprezentanta strony, którą zastępuje przed sądem, w imieniu której może powództwo uznać, lub pozew cofnąć, który może uwierzytelnić odpisy wszelkich pism i dokumentów w sprawie, za wyjątkiem odpisu z publicznego i jawnego rejestru dotyczącego reprezentowanej przezeń strony.

Z powyższych względów, pełnomocnik skarżącej wnosi o orzeczenie przez Trybunał Konstytucyjny o niezgodności kwestionowanej normy prawnej z Konstytucją.

IV. Uwagi końcowe

Wniosek o zasądzenie zwrotu kosztów został złożony wyłącznie w razie uwzględnienia niniejszej skargi przez Trybunał.

Postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym nie jest postępowaniem sądowym w rozumieniu art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej i w związku z art. 175 ust. 1 Konstytucji, stąd złożenie dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa nie podlega opłacie skarbowej.

Załączniki:

1. Pełnomocnictwo,
2. Odpis z rejestru przedsiębiorców KRS skarżącej.
3. Odpis postanowienia SO z dnia .04.2011 r.,
4. Odpis postanowienia SR z dnia .12.2010 r.,
5. 4 egzemplarze niniejszej skargi konstytucyjnej wraz z załącznikami.

Pełnomocnik

Wojciech Bik

11 22 44 66
11 22 44 66